

wid w Berlinie i okolicy może być mniej więcej około 50,000 Polaków, to jest takich, którzy do polskości przynajmniej wykazują, że 9528 z małżeństw użycia języka polskiego jako ojczystego. Polaków mających żony Niemki jest 1849, Niemców mających żony Polki jest 1127.

W Zagłębiu oraz w całej Krajce rozruchy przeciw Serbom przybrały bardziej groźne rozmiary. Donoszą, że popalone kilka domów serbskich. Wojsko, które nadciągnęło Serbom na pomoc, piechotę i kawalerię, Kroaci obrzuciли kamieniami; na ulicach wzniecono barykady. — Z prowincji donoszą o demonstracjach przeciw Serbom w Karlsbadzie, Winkowicach, Ogulinie, Gospicach i Goricy. W Gospicach przejęto do rozlewu krwi. Ogółem raniono tam 29 osób, z tego 6 ciężko. Z faktu, że grupy demonstrantów wiedzieli dokładnie, gdzie mieszkają Serbowie, wnioszą, że burdy były z góry zamierzane. — Kroaci w całym kraju zamierają wydalić ze swojej służby wszystkich Serbów. Również zamierzony jest bojkot wszyskich kupców serbskich w kraju. Sklepy serbskie są wszędzie poza mykane.

Ostatnie wiadomości głoszą, że wskutek ogłoszenia stanu oblężenia Kroaci znacznie się już uspokojili; jest nadzieję, że Kroaci wnet się uspokoją zupełnie.

Sakoda wielka, że pomiędzy Słowianami, do których się zaliczają tak Kroaci jak i Serbowie, nie ma więcej wyrozumiałosci i zgody. Wspólna zgoda Słowian też bardzo jest potrzebna w Austrii przeciw rozpierającym się Niemcom, a na Węgrzech przeciw Madijarom!

Okrucieństwa dopuszczano się na pensjonowanym kapitanie Wittasie, którego tłum podtrzymywał, i to bezpodstawnie, że dał z okna kilka strzałów rewolwerowych, których ofiarą padł jeden z napastników. Wittasa wywieziono do domu, lecz policja zdolała go, ciężko pobitego, wyrwać z rąk tłuściuchy. Gdy tłum przeciągnął na przedmieście serbskie, Wittas wrócił do domu, czując się bezpiecznym. Ktoś jednak zobaczył go i dał tłumom hasło do powrotu pod dom Wittasa. Pochwycono starca (Wittas ma przeszło 60 lat), wywieziono go wraz z żoną na ulicę i zrąbano się nad nim w sposób potworny. Nie dających zaszków życia, Wittasa i jego żonę, zostawiono na bruku ulicznym i do końca policja przeniosła nieszczęśliwą parę do szpitala.

W Rybach wulkanu. Przybyły na wypadek Santa Lucia parowcowa „Gare” z Martyniki, przyniosła wiadomość o silnym wybuchu wulkanu Pelé w nocy na środę. Podobno zgłębiało 2000 osób; mieszkańców gromada opuściła wyspę.

Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 8 września 1902

— Gminy Ostrógi i Strzeboń w powiecie raciborskim otrzymają z wydziału prawnego zapomogi na budowę dróg w gminie.

— Od 1 października do 24 grudnia b. r. odbydzie się kurs nauk o lekarstwie w zakładach nauk gospodarczych w Proszkowie. Chętny braci udział winni się zgłosić do dyrektora ds. Kleina tamtej.

— Na ostatnim posiedzeniu radnych miasta Raciborza przyjęto wniosek magistratu o przedłużeniu wodociągów miejskich także na wiele wcielonych do Raciborza Starą wieś. Przedłużenie wodociągów będzie kosztowało 11 800 marek. — Jako radcy miejscy na przesiedleńcu lat zostali ponownie wybrani dobytuchowi radcy Berliner, Jelsffke, Klem i Bobtaik, a w miejscowości p. Schwobs, wybrano p. Meyera.

— Fałszywą sumą markówkę pałecową przytrzymano w tych dniach w Opolu. Kolega się zatem ostrzoność przy przyjmowaniu tego rodzaju pleniedy.

— Smiertelność na Górnym Śląsku w miejscowościach liczących więcej jak 18,000 mieszkańców przedstawiała się w drugim kwartale r. b. jak następuje: na tysiąc mieszkańców zmierało w Nysie, Gliwicach 18, Król. Hucie, Zabrzu 23, Raciborzu, Prudniku 21, Katowicach, Opolu 22, Bytomiu, Starem Zabrzu 23, w Lipinach 38. Wypadków śmierci skutkiem oskarlatyny było w Katowicach 16, Król. Hucie 9, Bytomiu 6, Lipinach 5, Zabrzu 4; śmiertelnych wypadków dystryty: w Katowicach 6, Król. Hucie 9, By-

tomiu 6, Lipinach 5, Zabrzu 4, Raciborzu, Starem Zabrzu po 2. Na suchoty zmierały osoby: w Bytomiu 26, Raciborzu 24, Opolu 21, Gliwicach 19, Król. Hucie 17, Prudniku 14, Lipinach 11, Nysie 19, Katowicach, Zabrzu po 8, Starem Zabrzu 5. Liczba dzieci zmieranych w pierwszym roku wynosiła w Król. Hucie 154, Bytomiu 125, Gliwicach, 98, Katowicach 68, Zabrzu 63, Starem Zabrzu 61, Lipinach 59, Opolu 50, Prudniku 40, Raciborzu 33, Nysie 21.

Maków. Na prośbę mieszkańców Makowa, oraz ze względu na to, że Maków już dawniej tworzył dla siebie odrębną parafię, ks. kardynał Kopp postanowił, żeby Maków tworzył na nowo osobną parafię. Rząd również zezwolił już na to dokumentem z dnia 27 sierpnia br. Dochód proboszcza ustalono na 2600 mk., oprócz wolnego mieszkania w probostwie. Prawa patronatu przyszły państwu w Polskim Krawarzu, skąd gmina Makowska dotąd była zaopatrywana pod względem duszpasterskim. — Maków już w r. 1228 tworzył parafię osobną; w roku 1677 jednak, po zawaleniu się probostwa, proboszcz ówczesny przeniósł miejscowościowego zamieszkania do Krawarza. — Obecnie na nowego proboszcza do Makowa ma przymierzyć, jak już donosiliśmy, ks. kap. Gnielka, który dotąd był kapelanem w Król. Hucie.

Kąły w raciborskiem. We czwartek wieczorem spaliła się tu stodoła we dworze hr. Pfelha, oraz pobliskie trzy gospodarstwa, należące do Franciszka Lasaka, Sperlichha i Franciszka Witka.

W Rohowie gazy węglane, wydobywające się z napalonego pleca, przyprawiły o śmierć sonę jednego z chatowników, który obecnie bawiła się zarobkiem we Westfalii. W domu znajdowało się w korytarzu także malutkie dziecko, jednakże na czas jesszcze zdobano je uratować od podobnego zagadzenia.

Kuchelna. Książę Lichnowski otrzymał od króla włoskiego podczas jego pobytu w Berlinie wielki krzyż orderu korony włoskiej.

Żory. Kupiec Lachmann sprzedał swą posiadłość przy rynku kupcowi Polackowi za cenę 36 tysięcy mk.

Z Radziejowa pod Rybnikiem donoszą nam, że w sobotę dnia 6-go bm. późno wieczorem i krótko przed szalejącą w okolicy burzą, spalił się dom, stodoła i przyległe zabudowania jednego z tamtejszych gospodarzy.

W Koźlu wybito drugą studnię rezerwową, która ma dostarczać wody dla miejskich wodociągów. W głębokości 57 metrów natrafiono na obfitą źródło dobrze wody.

W Ujeździe zmierało niedawno przez nieszczęśliwy wypadek z ogolem handlarza Badria, która uchodziła za bardzo biedną w okolicy — przyjmowała nawet jałmużnę od biednych ludzi. Obecnie po jej śmierci wykazało się, że ta skąpa baba posiadała gotówkę 17000 marek, zaś w kieszach oszczędnościowych oraz na hipotekach posiadała 28000 mk.

Król. Huta wyznaczyła na rok przesyły ogółem 8900 mk. dla teatru germanizatorskiego. Biedna niemczynna w Król. Hucie nie będzie więc płakać, kiedy otrzyma z kasy publicznej (do której płyną także obfite grossze polskie) tak pokroczną sumę, aby się mogła cieszyć.

W Nysie stoi obecnie przejściowo część gwardzistów z pułku piechoty artylerii. Otoż na siedem tam następujący wypadek: W nocy na wtorek stało kilku artylerzystów przed domem, w którym byli zakwaterowani. Nagle zjawiła się oficer; ponieważ była to już bardzo późna godzina, artylerzyści, spostrzegliści oficera, uciekli i pokryli się. Oficer wołał na nich, a gdy to nie poskutkowało, poszedł za nimi do domostwa. Czy się tam działo, nie wiadomo. Jeden jednak z artylerzystów, który się był schował do stajni pod złob, wyszedł niezadługo, brocząc obficie krvią. Po kilku krokach zaś upadł na ziemię — musiano go odstawić do lazaretu wojskowego, gdyż miał kilka pchnięć na dolnej części ciała. Sledztwo, które w tej sprawie rozpoczęto, może cały ten wypadek wyjaśnić.

Z Poznańskiego. W Piele przed inną karzą stawał onegdaj kupiec p. Aleksander Danilewski z Czarnkowa. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w restauracji dworcowej w Czarnkowie rzucił kupca Wittkowskiego i czynił mu obraźliwe wymówki, że należy do „Ostmarkenvereinu”, a prócz tego śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zastosowano do oskarżonego paragraf o podburzaniu do czynów gwałtownych. Trybunał, jak donosi „Geselliger”, skazał p. Danie-

lewskiego na 70 marek grzywny lub 2 tygodnie więzienia.

Z Królestwa Polskiego. Wczoraj w niedzielę dnia 7-go bm. odbyło się w Częstochowie poświęcenie kamienia węglowego pod nowobudujący się kościół św. Rodziny. Świątynia zbudowana będzie ze składek parafian, według planu budowniczego warszawskiego p. Wojciechowskiego. Ma to być jedna z największych świątyń w kraju polskim.

Westfalia. Niemiecka „Kreiszeitung” rozbijała się o niebezpieczeństwie polskiem w zachodnich Niemczech. Na ten sam temat pisała po przesłanie do „Frankf. Ztg.”, która oblicza Polaków, osiedlonych w obwodzie radzionkowskim; stwierdziła ona, że wzrost tamtejszych Polaków jest ogromny.

Gdy w r. 1893 w samym obwodzie Ruhr było 54,000 Polaków, w czerwcu tego samego roku było już ich dwa razy tyle. Przy ostatnim spisie ludności w r. 1900 na licencji samych górników, zatrudnionych w kopalniach, do 69,879 — czyli blisko 34 procent ogólnego górnika. Wliczając do tego i rodzinę, przychodzi się do faktu, że w siedmiu latach pomnożyły się Polacy w czwórnastob.

W roku bieżącym tamtejszych polskich górników razem z ich rodzinami będzie conajmniej 300,000, a wliczając do tego Polaków w innych gospodach przemysłowych, zatrudnionych osiągnie się cyfra do 350,000.

W końcu twierdzi „Frankf. Ztg.”, że Polacy tamtejsi byliby się już może w znaczącej liczbie i zniechęciły, gdyby nie napór, usiłujący ograniczyć im używanie języka ojczystego; ten napór ze strony Niemców wywołał odpór ze strony Polaków, i dziś Polacy stoją w przeciwieństwie do niemczyzn.

Co do tej ostatniej uwagi „Frankf. Ztg.” dodaje jeszcze, że prawie tak samo ma się rzeczy z poloczną na Górnym Śląsku. Gdyby bowiem nie napór ze strony Niemców — gdyby nie Biernark i walka kulturna i walka z polskim językiem na każdym stanowisku, kto wie, jakby u nas dzisiaj wyglądało. Możebyśmy byli pod względem narodowym na wymarciu. Narzucona nam walka obudziła nas nie znu wielekiego i nie pozwala nam już zasnąć. Za wszystkie bolesne doświadczenia powinniśmy zatem więcej dążyć do Boga, niż się z nich smucić. Lasły narodów są w ręku Boga, który — jak powiada św. Augustyn — jest tak mocny, że nawet samo sie potrafi na dobre zamienić.

Rozmaistości i żarty.

— Niedźwiedź w Tatrach. W nocy w czwartku na piątek w ubiegłym tygodniu na halę Gąsienicowej zjawił się niedźwiedź i pokaleczył cięko krowę. Ryk krowy wywabił śpiących w szatach juhasów, którym udało się odtrąsić niedźwiedzia i wyrwać z jego szponów zwierzę. Nasz utra włościcielka sprowadziła krowę z góra do Zakopanego. Płacząc, opowiadała po drodze o swoim nie szczęściu i pokazywała rany płachtą przykrytego zwierzęcia. Tum górali otoczyli kobietę i podawały jej środki na uleczenie krowy; niezawodnym lekarstwem, według nich, miało być owce masło, wyrabiane na hali Młętusiej. Donoszą również o zjawieniu się w sąsiednim tygodniu niedźwiedzia w lesie ludźmierskim, odległym o dwa kilometry od Nowego Targu; tu padł on z rąk strzelców, a był to okaz niezwykłej wielkości. Z tak wcześniego i śmiałego pojawienia się niedźwiedzi wróżą starzy górale wcześnie i trwają zimę.

— Cięta odpowiedź. Kilku podróżnych młodych, wesołych i za dowcipnych uchodziących, skracali sobie podróż tem, że wypytywali jadących z nimi na odpust ludzi o różne rzeczy i śmiały się potem z ich odpowiedzi. I tak jeden z tych papków zapytał wieśniaka na jaką pamiątkę stoi tam ta kapliczka przy drodze?

— Tam się kilka lat temu stał wielki cud — odpowiadał zapytany — i gdyby pan tam poszedł i pomordił się gorąco, możeby i względem pana to samo się stało.

— Młodzi poczęli się śmiać chorom. „A cóż to za cud był?” pytał dalej panics.

— Tam odzyskał rozum jeden, co był bez maja tak głupi jak pan” odpowiedział wieśniak.

Za ogłoszenia i reklamy redakcja nie odpowiada.

Już wyszedł z druku: Kalendarz „Nowin Raciborskich” na rok 1903.

Zawiera: 1) Część kalendarową. 2, Wesoła powieśkę: „Jak to Maciej Pasternak wywiódi żyda w pole.” 3) Czy istniało kiedyś państwo Atlantyda. 4) Wierzyk: I tylo. 5) Piękną powieśkę: Żebraczka z Saint Pierre. 6) Rosmałost i Marty. 7) Najlepsze lekarstwo. 8) Dostał się w własne ręce. 9) Skutki nieposłuszeństwa. 10) Prawdziwe oblicze Chrystusa Pana z obrazkiem. 11) Jarmarki. 12) Ogłoszenia.

Oprócz obrazku, przedstawiającego prawdziwe Oblicze Chrystusa Pana, jest 10 obrazków humorystycznych. Kalendarz „Nowin” jest w tym roku grubszy i nadzwyczaj urozmaicony. Cena wynosi zaś jak dotąd

tylko 10 fen., z przesyłką 15 fen.

Przy odbiorze 10 egz. 11-tu darmo i przesyłka bezpłatna, przy odbiorze 20 egz. po 8 fen. i przesyłka bezpłatna, przy odbiorze 30 egz. i więcej po 7 fen. i przesyłka bezpłatna.

Kalendarz nabywać można u wszystkich agentów „Nowin Raciborskich” i wprost w

Księgarni „NOWIN RACIBORSKICH”

w Raciborzu, ul. Panieńska 13.

Kalendarz „Katolika” na rok 1903

jest już do nabycia. Wydrukowany w tym roku na dobrym papierze, przedstawia się bardzo okarale, tem więcej, że go zdobi bardzo liczne obrazki, treść zaś, jak zawsze nader zajmująca, dobrana i pozyteczna.

Powieści i powiastki

miesiącze w kalendarzu „Katolika” są takie:

1) Srebrny bochenek chłopak, podanie górnictwa o zasypywanym w Wieliczce górniku, któremu Pan Jezus chleb podawał, aleby nie umarł z głodu, powieść wzruszająca każde serce, z pięknym obrazem; 2) Ojciec chrzestny, powieść z życia króla Jana saskiego, wzorowego katolika i dobrotę biedy, z 3 obrazkami; 3) Sąd Boży, czyl pojedynek rycerza Zbyszka z żerząkiem Rotgeriem z powieści Sienkiewicza z 4 obrazkami; 4) Rzym w sumie, Rzym w radości, powieść z ezesów Papieża Grzegorza Wielkiego, który wstąpił na tron podczas strasznej zarazy; 5) Msza św. i rożaniec; 6) Cudowna obrona; 7) Stary żołnierz; 8) Niewidomy ojciec rodziny uleczonego; 9) Różaniec matczynika za wiarsę; 10) Pies wierny i wąż; 11) Nawrócony Turk;

powiastki ucięszone,

z których każdy się uśmieje:

12) Mądry Wojtek z 2 obrazkami; 13) Żyd na przesłuchach z 1 obrazkiem; 14) Mądra i z 3 obrazkami; 15) Drogikaplonita i opata z 2 obrazkami; 16) Mądry Macio z 4 obrazkami; 17) Wypradek pana Onufrego z zapalkami z 5 obrazkami; 18) Uparty pies z 6 obrazkami; 19) Niespotykany polów z 4 obrazkami; 20) Przebiegły Marcinek z 6 obrazkami.

Oprócz tego krótkie, ale ciekawe i piękne powiastki pod tytułem: Wdzięczny syn, Zagodenie ran Jezusa, Dziesięciu nieporządków we świecie, Zielę zakonnika, o które się dopraszał król, Szkaplerz żołnierza (z życia ks. kardynała Howarda). Ostatnie słowo przed ucięciem życia. Ileś dłużny swoim rodziom, bardzo pouczający obrazunek. Dla miłości matki, z życia króla szwedzkiego Karola, Jak żebraczka za wstydzili bogacza.

Oprócz tego jest pełno rozmaitych innych opowiadań historycznych i opisów bardzo zajmujących.

Do każdego kalendarza należy

5 nadzwyczajnych dodatków

oprócz tego

● Kościuszko pod Maciejowicami i dziewczęta z Rozbarku, które sypały kwiaty w Eoże Ciało 1902, dwa bardzo piękne obrazki zdobią kalendarz.

Cena kalendarza 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Kto pośle 5 marek przekazem pocztowym, otrzyma 10 kalendarzy i jeden kalendarz darmo i franko. Kto zamówi 20 kalendarzy i nadeśle 10 marek, otrzyma jeden kalendarz i jednej książkę darmo i franko. (Książkę może sobie wybrać z następujących powieści: Ze zdrowego pnia, Kto winien, Szczęście na wsi, Cesarz Domityian i grabarze w katakombach, Milioner i śmieciarz, Tryumf wiary. Odzyskana córka, Sześć beczek złota. Wszystko to są powieści ciekawe. Która z nich sobie wybierze, niech przy zamówieniu 20 kalendarzy napisze, a otrzyma ją darmo.)

Pieniądze najlepiej przesyłać przekazem pocztowym; opłata przekazu aż do 5 marek wynosi 10 fenigów, wyżej aż do 100 mrk. 20 fen. (Przekaz po niemiecku nazywa się Postweisung).

Księgarnia „Nowin Raciborskich” w Raciborzu (Racibor O.S.)

Kalendarz można w księgarni naszej nabywać w tych samych warunkach, jak w księgarni „Katolika” w Bytomiu.

BANK LUDOWY

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht,
w RACIBORZU

ulica Panieńska 9 Jungfernstrasse 9
przyjmuje wkłady oszczędności zaczynające od jednej

marki w każdej wysokości, płacąc od nich

4% za wypowiedzeniem kwartecznym

8½% za miesięcznym

3% za trzydniowym;

udiela pożyczek na weksle przy kwartecznej odpłacie dziesiątej części po 5%.

Kto chcetrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako członek.

Moja posiadłość

5 jutryna dobrego pola i trzyna zagrody, dobre budynki i gospodarstwo, w pięknym położeniu, przy ściele w Łonach (powiat koński) jest z wolnej ręki do siedania za 1600 talarów. Kupujecie się zgłosić do

Jana Maleiki
w Łonach.

Biuro prawnicze

M. Niege

Raciborz, ul. Panieńska
II piętro.

UCZNIA,

który ma chęć wyuczyć się karstwa przyjmie natychmiast od 1-go października.

J. Pacharzina
mistrz piekarski,
Racibórz, ul. Panieńska

OGNIEM

Przem. Henry

Szanownym Rodakom z Płoni, Raciborzu i okolicy polecam się do wykonywania mebli pokojowych i kuchennych, urządzeń składowych i restauracyjnych.

Roboty budynkowe po możliwie niskich i rzetelnych cenach.

Zarazem proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem

Szymon Ślawik,

Racibórz—Płonia.

Ucznia

przyjmie za darmo z wiken-

dzeniem) jeżeli uboga, to mu wie i ubranie.

K. BASOLD,

fabryka pozamentów,

Racibórz, ul. Długa

[Cia

Ale o sposobność

wybycia sklepu ro

je panem Pudbię

a i w czasie po

zysku obecnie zna

lub ten ost. tln. wy

jeżeli w dalsze

Baczność !!

Kilka krzyży z piaskowca (bożych mąk) stoją tanio na sprzedaż.

Również do wykonywania tabul (płyt) na nagrobki, jako też krzyże marmurowe i wszelkie prace w kamieniu wykonuje jak najtaniej firma

Fr. Dudek właściciel interesu M. Fabrowski,

Racibórz—Płonia nap. myta.

Nie zapomnij o m.

St. Josefshei

zakład dla dzieci sier

Maria Teresa od św. Józ

Berlin nr. 58, Pappel-Allee 11

Nagle uderzył g

była to drabina

bawoli, i do po

zakupy za skład si

Potem s'adł, o

No, tom jes

Choćby też i dr

zakupy się tu dost

ekspedycji „NOWIN”

ponwoła na sch

zakupy uwydnić, ale